

№ 7224
- 1 - Z
Uch. Piotr Łofia urodz. 03/1-1924 rok
Kol. Aleksandrińska pow. Kostopol. Woj. Wołyński
ostatnio zamieszkała osada Sarajewo
powiat. Pułsk. 7224

- Wywiezioną zostałam 10/1-1940 roku
razem z rodziną na posesję Siogara
Plesiecki Rejon Archangielska obłast.
Mieszkałam w lasach gdzie były eb-
dowane baraki, ja przeobrałam o 20 km
od tego posesji mogłam przejść do
rodziny tylko w dzień wychodnej,
wykonywałam pracę jaką tylko karamo
● Personel był wstrząsany gwałtem,
Statak była okropna dobre że jessere
z domu było trochę żery i wizerki
to się sprzedawało i wykupito się chleb
który się należał robotnikowi, robie
musiał każdy kto nie chciał robie

7224

rankni go na noc godnego do zim-
nej k2. Wam wiez na drugi dzien
god lig zmusi do pracy, i tak pra-
cowalismy do amnestji, 15/-1941 roku
byla amnestja, lecz wszystkie jedno pobrauo
do pracy. Lecz zmusita nabra god i
chiod i zezylismy sig sprzeciwac bo
mieszeryzi chcieli wyjechać do Polskiej
Amii, a zukawude nie zezwolito jechać
mowiq kto robotac będzie, ale mieszery-
zi samowolnie wyjechali, na posiedku
zostali same kobiety, dzieci, i kilka-
nascie starszokow, jesore gozej zezyli
sig zuzecac nad nami. 1/-1947 roku
wyruszyliśmy z posiedku na południe
gdzie cieplej i bliżej naszego wojska
nasza droga strzata dora miesiace
w drodze spotykaliśmy transporty wojskowe
ktore nam pomagali do zywoscig.
Na stacji Oriz spotkaliśmy braci

któzy z 5 DP. jechali do Biatabatu
i namq się zaopiekowali. Mamusia i tatus
zostali na koczonie Gorenkoro, już
było ~~by~~ bo dopomagato namre Wojsko
już zaprestali nad nami się angażie
wycywać Polskije sabaki, kutaki, 224
i cabyłe głopstro awortonywać i po
10 lat dostawali, jeszcze gdyby z rok
potrwało to z tego powodu gdzie ja
była, daj Bóg aby tracie się przeżyła,
bardzo dużo dzieci wymarło z głodu i
zima, kto miał więcej to te 500 gram
chleba mógł wykupić, bo zarobku nigdy
nie mógł wysywić, mas w rodzinie curoro
pracowało tylko mamusia była w domu
i nie mogliśmy wyrobić na te gramy
chleba, my pracowaliśmy a dziesiątki
pieniędzy za nas brali, i nie mogliśmy
nawet wspomnieć o swoim zarobku bo
zaraz się sędzili, i przestali nam paretat

15 marcem wyjechałam do Persji, przyjechałam
4/11 1942 roku Teheran. 13/11 wstąpiłam
do G.S.K. i przebywałam do tego
czasu 7224

och. Kłb Lofia
Koup. 103. plut. III